

Uczeń trudny w klasie

Trudni uczniowie zdarzają się zawsze i wszystkim nauczycielom, są w elitarnych liceach, zawodówkach, gimnazjach i szkołach podstawowych. Są w miastach i małych miejscowościach. Niewątpliwie jednak, sposób, w jaki nauczyciele potrafią poradzić sobie z kłopotliwymi uczniami jest miarą ich kunsztu pedagogicznego. Rzeczywistym wyznacznikiem profesjonalizmu nie jest bowiem tylko gotowość do pracy z uczniami dobrymi. Dla najlepszych nauczycieli i wychowawców to uczeń trudny jest prawdziwym wyzwaniem i sprawdzianem ich kompetencji.

Uczeń trudny, czyli jaki?

Uczeń przychodzący do szkoły przynosi ze sobą określone oczekiwania i nadzieje. Część z nich jest zrozumiała i oczywista, część natomiast stanowi rodzaj najprawdziwszej iluzji i dziecięcego magicznego myślenia. Chce przykładowo, aby nauczyciele i sama szkoła:

- była miejscem nowej przygody oraz ciągłej zabawy, zaspokajała jego przeogromną dziecięcą ciekawość świata, była szansą poznania nowych kolegów i koleżanek, którzy zawsze będą go akceptować i lubić, sama nauka nie wiązała się z wysiłkiem i niepowodzeniami, a także, aby: nauczyciele byli wszechwiedzący, wszechstronni i wyrozumiali, był zawsze i przez wszystkich dobrze traktowany, jego błędy nieodpowiednie zachowania nie miały dużego znaczenia i były szybko (tak jak w rodzinie) puszczane w niepamięć, gdy jeszcze jest dzieckiem, pragnie by nauczyciel był doskonałym autorytetem, gdy natomiast zacznie dorastać, będzie chciał widzieć w nauczycielu kolegę lub przyjaciela, który nie stawia mu żadnych granic i wymagań, nauczyciele byli zawsze sprawiedliwi

Również rodzice dziecka idącego do szkoły mają swoje własne oczekiwania i nadzieje z tym związane. Oto przykłady tych oczekiwań:

- uczeń był doceniany i dobrze traktowany, także, aby odnosił w szkole niemal same sukcesy, mieli wpływ na to, co dzieje się z ich dzieckiem w szkole, oni sami byli na bieżąco informowani o jego postępach lub ewentualnych problemach z nauką, wiedzieć od nauczycieli, jak mają pracować z uczniem w domu, mogli liczyć na kompetentną pomoc nauczyciela, gdy pojawią się problemy wychowawcze, nie byli obarczani nadmiarem oczekiwań ze strony szkoły (opłaty, pomoc w remontach czy organizowaniu różnorodnych imprez, ich kłopoty rodzinne, czy konflikty nie ujawniały się w szkole, byli szanowani przez nauczyciela (np. aby zastrzeżenia wobec ich dziecka nie były publicznie piętnowane)

Również oczekiwani ma sam nauczyciel. Pragnie on między innymi, aby:

- jego wyjątkowa osobowość była dostrzeżona przez uczniów, uczniowie zawsze go lubili, bez względu na fakt, czy na to sobie zasłużył, czy nie, uczniowie zawsze wypełniali swoje obowiązki, byli zdyscyplinowani i przygotowani do każdej lekcji, jego przedmiot był przez uczniów traktowany wyjątkowo, odnosili się do niego z szacunkiem i należyтым respektem, uczniowie dzielali jego punkt widzenia na wiele ważnych tematów, spotykał się z nieustanną wdzięcznością dzieci i ich rodziców, społeczeństwo doceniało jego wysiłek, np., poprzez odpowiednie uposażenie.

Te trzy światy oczekiwań, mniej lub bardziej zbieżnych ze sobą nadziei, zderzają się ze sobą na terenie szkoły, a ich produktem jest często uczeń, którego umownie określamy jako ucznia trudnego, czy sprawiającego kłopoty wychowawcze. Tak więc możemy przyjąć, że **uczeń trudny w prezentowanym przez siebie zachowaniu w sposób celowy i zamierzony, lub nie do końca sobie uświadomiony, stara się bojkotować czy w inny sposób unieważnić wysiłki wychowawcze i dydaktyczne szkoły oraz nauczyciela.** O tym, czy danego ucznia zaliczamy do „trudnego” decyduje przede wszystkim rodzaj jego negatywnego

i destrukcyjnego zachowania, stopnia nasilenia tego zachowania oraz w jaki sposób reaguje na nasze interwencje wychowawcze.

Zachowania ucznia trudnego mają różną postać i różne przejawy:

- unikanie obowiązków uczniowskich
- przeszkadzanie w prowadzeniu lekcji, spóźnianie się na lekcję
- znaczące pogorszenie wyników nauczania
- agresja werbalna i fizyczna wobec otoczenia
- niszczenie sprzętów szkolnych
- manifestowane lekceważenie nauczyciela
- opuszczanie klasy lub trenu szkoły bez zgody dorosłych
- manipulowanie sytuacjami szkolnymi w taki sposób, aby odnieść osobiste korzyści

Ale również mogą to być zachowania typu:

- zahamowanie, wycofanie i pasywność

Powyższe zachowania pozwalają podzielić uczniów trudnych na: uczniów z problemami adaptacyjnymi, uczniów nadpobudliwych i uczniów agresywnych.

W przypadkach bardziej zaawansowanych problemów wychowawczych może dochodzić do: kłamstw, kradzieży, częstego wdawania się w bójki, wagarowania, tyranizowania otoczenia, niszczenia mienia, napadów silnej złości i impulsywnej agresywności.

Ucznia trudnego charakteryzuje biegunowość, pewne skrajności (wrogość – uległość, nadmierna gadatliwość- wycofanie i milczenie), nie istnieje nic „pośrodku”, stąd sprawia on liczne kłopoty.

Dlaczego uczeń jest trudny?

Przyczyny mogą być bardzo prozaiczne lub też niezwykle poważne i złożone.

Jedną z nich może być sytuacja ucznia. Atmosfera panująca w domu rodzinnym, pełna napięć, nerwowości sprzyja temu, że dziecko nie osiąga w szkole odpowiednich wyników i staje się dzieckiem trudnym. Środowisko, w którym dziecko się wychowuje, ma duży wpływ na jego wyniki szkolne i zachowanie.

Warunkiem prawidłowego rozwoju dziecka jest prawdziwie rodzinna atmosfera w domu, zaspokajanie jego potrzeb nie tylko materialnych, ale także emocjonalnych i duchowych. Stosunek dziecka do nauki w dużym stopniu zależy od stosunku samych rodziców do procesu kształcenia. Jeśli rodzice motywują swoje dzieci do nauki, to nie będą one miały w szkole większych kłopotów nauką.

Mimo wielu patologii rodzinnych przyczyn niepowodzeń uczniów należy upatrywać także w szkole. Uczniów trudnych obecnie jest bardzo dużo. W każdej szkole wyraźnie widać rozbieżność między celami edukacyjnymi a brakiem osiągnięć uczniów, którzy nie radzą sobie z wymaganiami szkolnymi. Wzrasta liczba uczniów, którzy stracili naturalną chęć uczenia się. Ci młodzi ludzie doświadczają porażek, odsuwają się od szkoły, mają trudności ze sobą i otoczeniem.

Jeśli szkołę ujmijemy jako pewien system, to przyczyn niepowodzeń można przypisać wielu czynnikom:

- samemu uczniowi
- osobie nauczającej
- zbyt przeładowanemu materiałowi programowi nauczania
- przepełnionych klas
- ogólnej atmosferze panującej w szkole

Uczniowie w dużej części sami przyczyniają się do swoich niepowodzeń. Wielu uczniów charakteryzuje niska sprawność procesów myślowych. Na tym tle powstają u nich poważne problemy z przyswajaniem wiedzy i na ogół nie wiążą oni swojej przyszłości z nauką. Inną

grupę stanowią uczniowie, którzy chcą osiągnąć sukces, ale stosowane przez nich metody nie dają odpowiednich rezultatów. Najwięcej trudności w szkole sprawiają uczniowie, którzy przejawiają negatywne zainteresowania i skłonności. Jawnie prezentują swoje negatywne nastawienie do szkoły.

Za niepowodzenia szkolne po części odpowiedzialni są także nauczyciele. Nauczyciel w istotny sposób wpływa na uzyskiwane przez uczniów wyniki w nauce i na jego zachowanie. Uczniowie w dobrym nauczycielu widzą wzór do naśladowania i przejmują wiele pozytywnych cech. Natomiast nauczyciel mało ambitny, niepodatny na innowacje nie zachęci uczniów do intensywnego wysiłku, aby wyjść z trudności szkolnych.

Dla przykładu uczeń może się źle zachowywać, bo

- nie rozumie poleceń nauczyciela
- boi się, że nie da sobie rady z trudnymi zadaniami
- przestał go interesować dany przedmiot
- nie widzi związku między tym, czego się uczy a swoim życiem
- potrzebuje więcej ruchu i zwiększonej stymulacji
- jest znudzony danym tematem
- środowisko (np. rodzina lub rówieśnicy) źle nastawiają go do szkoły lub określonego nauczyciela
- cierpi na problemy o podłożu organicznym (np. dysleksji, ADHD, obniżony poziom intelektualny, różnego rodzaju choroby)
- ma problemy poza szkolne (np. rozwód rodziców, choroba alkoholowa w rodzinie, przeprawadzka)
- jest zaabsorbowany innymi niż szkolne zainteresowaniami
- chce na siebie zwrócić uwagę innych
- nieświadomie utożsamia nauczyciela z innymi ważnymi osobami w swoim życiu (np. matka, ojciec) i na nim wyładowuje swoje negatywne emocje
- zachowuje w sobie uraz po wcześniejszych niezręcznościach lub złośliwościach innych nauczycieli wobec niego
- czuje się samotny, niezrozumiany lub niesprawiedliwie traktowany
- wyczuwa nieudolność, bezsilność lub łatwowierność nauczyciela i bezwzględnie to wykorzystuje
- rozładowuje w szkole trudne doświadczenia lub frustracje (np. rozstanie z dziewczyną)
- nie wie, że jego zachowanie jest złe (np. w domu ciągle przekleństwa lub agresja są standardem zachowania)

Powodów złego zachowania może być dużo więcej. Ważną rzeczą jest, aby znać przyczyny problemów, choć i to nie zawsze prowadzi do rozwiązania określonego problemu. Niezwykle pomocna okaże się tutaj metoda nazwana przez profesora J. Jagiełę „profilem zachowań”, a która posłuży do dobrego zdiagnozowania samego trudnego zachowania ucznia według przyjętych parametrów i zobaczenia skutków, do jakich ono prowadzi.

Jako nauczyciele musimy najpierw dobrze zrozumieć, co w zachowaniu ucznia i jego postawie sprawia nam największy kłopot.

Przykład konkretnego nauczyciela i konkretnego ucznia oraz sytuacji ich wzajemnych odniesień.

Profil zachowań ucznia N

| TYP Zachowań | PRZYKŁAD zachowań | Typowa SYTUACJA | SKUTKI Jak to wywołuje |
|---------------------|---|--|-------------------------------|
| Przekora | Pomimo moich uwag wciąż zachowuje się hałaśliwie. | Wyraźnie wtedy, nie zwracam na niego uwagi | Muszę się na nim koncentrować |
| Wycofanie | Przez całą lekcję zajmuje się swoimi sprawami. | Robi to demonstracyjnie | Doprowadza mnie to do złości |

| | | | |
|----------------------|--|---|--|
| Utrudnianie | Przeszkadza mi w prowadzeniu lekcji | Gdy kogoś innego chwale, albo jakoś wyróżniam | Jestem na niego zły, ale mam też poczucie winny. |
| Manipulowanie | Prowadzi ze mną różnego rodzaju gry, stosuje pułapki | Wyraźnie wtedy, gdy jestem w gorszej formie psychicznej | Uzyskuje wtedy nade mną przewagę |
| Narzeka | Czasem narzeka, że nie tłumaczy dobrze lekcji | Wtedy, gdy sam mówię, że zadanie jest trudniejsze | Mam wątpliwości czy dobrze to robię |
| Upór | Gdy chcę z nim sam porozmawiać, spuszcza głowę | Robię to tylko wtedy, gdy coś narozrabia | Znajduję dla niego czas tylko, gdy coś zbroi |
| Agresja | Odzywa się do mnie arogancko | Zawsze w odpowiedzi na moje zachowanie | Wywołuje to we mnie złość lub bezsilność |

Po sporządzeniu takich notatek łatwiej zauważyć powtarzające się wzorce destrukcyjnych zachowań. Porządkujemy nasze doświadczenia z uczniem, własne myśli skutki, do jakich prowadzą nasze wzajemne wspólne interakcje. Na podstawie powyższego przykładu nauczyciel łatwo zauważy, że uczeń N całym swoim zachowaniem pragnie zwrócić uwagę nauczyciela. Robi to w sposób przekorny i nieodpowiedni, bo być może tylko w ten sposób ma szansę zaistnieć w relacji z nauczycielem. Widać wyraźnie błędne koło ich wzajemnych odniesień. Nauczyciel nie zwraca uwagi na ucznia – on zaczyna zachowywać się nieodpowiednio – nauczyciel się złości i denerwuje – wtedy uczeń zachowuje się jeszcze gorzej itp. Im bardziej uczeń w poszukiwaniu wsparcia i zainteresowania nie zachowuje się właściwie, tym bardziej wywołuje to w nauczycielu uczucie niechęci i rozdrażnienia, a także winy i bezsilności. Można przypuszczać nasilenie kolejnych posunięć zarówno ze strony nauczyciela, jak i ucznia. To błędne koło może przerwać zarówno uczeń np. przestanie zabiegać o uwagę nauczyciela, lub też nauczyciel wykona pierwszy krok i zacznie pozytywnie dostrzegać ucznia w społeczności klasowej.

Istnieje duża trudność w ocenie, co jest, a co nie jest psychiczną patologią, która wynika z wielu powodów. Jednym z nich jest młody wiek ucznia. Okres nauki szkolnej jest okresem wielkich zmian w wielu obszarach życia dziecka. Coś, co przykładowo u osób dorosłych mogłoby być traktowane jako sygnał zaburzeń psychicznych u nastolatków uznajemy za całkowitą normę. Zmienność rozwoju powoduje również, że coś, co w zachowaniu w danym dniu może być traktowane jako patologiczne, już za jakiś czas takim nie jest, lub tego zjawiska nie ma wcale.

Dlatego orzekanie o normie psychologicznej lub patologii w przypadku ucznia, wymaga profesjonalnej znajomości rzeczy. Należy uwzględnić cechy dziecka, historię rodziny, wpływ środowiska, oddziaływanie innych osób, a także wiedzę dotyczącą prawidłowości psychologicznych określonego etapu rozwojowego.

Oto niektóre wskaźniki, które świadczą o tym, że zachowanie ucznia wykracza już poza zwykłe młodzieńcze nieposłuszeństwo.

Należy zwrócić uwagę, czy problemy z uczniem występują w obrębie jednej tylko relacji, np. z konkretnym nauczycielem, czy rozciąga się w odniesieniu do wielu nauczycieli i wszystkich rówieśników. Czy dane zdarzenie ma charakter jednorazowy, np. niespodziewany wybuch złości, czy też jest częstym wzorcem ustalonych zachowań – wielu uczniów mówi o nim jako o złoŹniku. Czy sprzeciw, bunt wyrażony w zachowaniu ucznia jest przejawem obrony własnej osoby i jest wyrażony wprost, czy też przeciwnie – protest ma charakter ukryty, podstępny połączony z manipulacjami. Ważne jest, jak reaguje na krytykę nauczyciela – otwarcie, czy też reakcje mają charakter niebezpośredni, np. udawanie skruchy, aby za chwilę zademonstrować pogardę wobec kolegów i nauczyciela. Należy również dostrzec, czy jest on zainteresowany rozwiązaniem trudnej sytuacji, czy też wprost przeciwnie – przyczynia się do nasilenia trudności.

Relacje ucznia trudnego z nauczycielem

Jedną z grup tych relacji są gry psychologiczne, nazywane też interpersonalnymi. Polegają one na chęci złapania partnera komunikacji w rodzaj emocjonalnej pułapki i osiągnięcie przewagi przez różnego rodzaju podstępne posunięcia. Niektóre te gry uruchamiają sami uczniowie, inne z kolei sami nauczyciele. Jedna gra może powodować pojawienie się innej gry – komplementarnej, dopełniającej wzajemne negatywne interakcje. Na zainicjowaną przez nauczyciela grę: „Powinieneś uznać mój autorytet i być posłusznym”, trudny uczeń odpowie grą o nazwie „Nigdy” – będzie się starał z wszystkich sił wykazać błędy pracy nauczyciela i brak podstaw, aby go uznać za autorytet. Na nauczycielską grę: „to ja mam tu ostatnie słowo” – uczeń odpowie grą: „| A jednak wyszło na moje”, zaś na grę: „Jestem całkowicie obiektywna i bezstronna”, uczniowska odpowiedź może brzmieć: „Wystawianie ocen nie jest pani najmocniejszą stroną”. Na grę nauczyciela: „Z tobą są wieczne kłopoty”, uczeń zareaguje: „Gdyby pani postępowała inaczej”. Nie tylko nauczyciele rozpoczynają grę, czynią to także sami uczniowie. Uczeń prowokujący nauczyciela grą: „I tak mi nic nie zrobisz” skłania do gry: „Mam cię wreszcie, ty draniu”. Innym rodzajem podstępnych relacji między kłopotliwym uczniem i nauczycielem jest psychomanipulacja, czyli przejmowanie kontroli nad partnerem, który nie zdaje sobie z tego sprawy.

- Działania, które polegają na nieuprawnionym wkradaniu się w nasze łaski np. „Ma pani całkowitą rację”, „Ale pani ślicznie dziś wygląda”.
- Wymuszanie obietnic: „Przecież pani obiecała, że sprawdzianu nie będzie” (obietnica w rzeczywistości wyglądała inaczej)
- Narzucania warunków: „Przecież za dwa rozwiązane zadania miała być ocena dostateczna (nigdy nie dawaliśmy takich obietnic)
- Formowanie irracjonalnych żądań: „Chcemy, aby pani nie stawiała nam tylu negatywnych ocen”
- Obniżania swojej wartości: „Nie mogę uwierzyć, że pani postawiła mi szóstkę” (dotąd miał tylko słabe oceny)
- Demonstrowania swego niezadowolenia: „Ale ja się nie zgadzam, aby tak mnie traktowano” (na naszą ostatnią słuszną reprimendę)
- Wyrażanie gróźb: „Pójdę na skargę do dyrektora”
- Domaganie się wyjątkowego traktowania: „Nie sądziłem, że dostanę jedynkę, skoro jestem olimpijczykiem” (jest olimpijczykiem, ale również nie odrobił pracy domowej)
- Skracanie dystansu: „Widziałam wczoraj, jak pani myła okna) (nie wyglądaliśmy zbyt atrakcyjnie)
- Wzbudzania poczucia winy: „Nie odrobiłem pracy domowej, bo moja mama jest w szpitalu”

Są to tylko niektóre przykłady psychomanipulacji, po które może sięgnąć uczeń sprawiający trudności. Zawsze wymagają one jednak od nauczyciela niezwykłej cierpliwości, rzeczywistego oglądu sytuacji, odporności na frustrację, czasem nawet pomocy doświadczonej koleżanki, psychologa, czy dyrektora szkoły.

Trudna relacja może zaistnieć również między uczniem trudnym, a innymi uczniami. Często wkraczamy w ostry spór, czy bójkę dwojga uczniów na szkolnym boisku, lub innym miejscu. Oczekuje się od nas w takiej sytuacji bezstronności, zdecydowania i zimnej krwi, jak również zaprowadzenia spokoju, aby zahamować przemoc i zapobiec jakiemuś nieszczęściu.

Niedopuszczenie do przemocy to nasz podstawowy obowiązek, jednak konflikt to też okazja, aby uczniowie, – gdy ochłoną – nauczyli się wyrażać swoje uczucia bez bójki, agresji i krzyku. Można wówczas pomóc każdemu uzewnętrzniać konstruktywnie te emocje i impulsy, które wywołały wzajemną wrogość, np. „Bartek, powiedz raz jeszcze, co tak bardzo zdenerwowało cię w zachowaniu Kubie, ale tym razem już spokojnie. Powstaje też szansa

respektowania praw drugiej strony: „Mam poczucie, że mówiąc tak obrażasz Kubę, ale niech on sam powie, co o tym myśli”. Możesz pozwolić im się zachowywać z pasją, ale nie możesz dopuścić, aby w ten sposób stwarzali zagrożenie dla innych lub naruszali godność drugiej strony. To też nauka umiejętności, jak panować nad sobą w sytuacjach ekstremalnych.

Trudny uczeń i jego rodzice

Klucz do poradzenia sobie z trudnym uczniem wiedzie często przez jego rodziców. Zdobędziemy uczniów tylko wtedy, gdy pozyskamy aprobatę ich rodziców. Jest to więc sztuka, jak oddać rodzicom należny im szacunek, uznać ich pierwszeństwo i prawo decydowania o wszystkim, co dotyczy ich dziecka oraz w konsekwencji uczynić ich sojusznikami w chwili, gdy pojawią się problemy wychowawcze w szkole.

Trzeba też zdać sobie sprawę, że rodzice trudnych uczniów bywają często ludźmi bardzo trudnymi. Nauczycielowi zmagającemu się z trudnym uczniem przychodzi więc jednocześnie stawiać czoła również jego rodzicom, którzy najczęściej:

- Ignorują pracę szkoły i wysiłek samego nauczyciela
- Są agresywni i z lekceważeniem odnoszą się do wychowawcy
- Mają nierealistyczne i nadmierne roszczeniowe oczekiwania wobec szkoły
- Nie mają najmniejszej ochoty na jakąkolwiek formę współpracy
- Obarczają szkołę i nauczyciela winą za złe zachowanie ucznia
- Manipulują, podejmują gry psychologiczne i udają swoją bezradność
- Tłumaczą i broni swoje dzieci zamiast nastawiać się na rozwiązanie problemów i przejąć odpowiedzialność za wychowanie
- Demonstrują dystans wobec dziecka i zaniedbują jego potrzeby
- Posługują się szantażem i groźbami
- Przenoszą na teren szkoły swoje problemy małżeńskie (np. „uprowadzają” dziecko po lekcjach bez zgody drugiej strony).

Bez względu na to, jak trudnymi ludźmi okazaliby się rodzice dziecka, nauczyciel zawsze musi pokazać dziecku, że ich szanuje. Dobre relacje rodziców i szkoły są sprawą najważniejszą, choć nie zawsze oznaczają one, iż kłopoty ucznia znikną automatycznie. Nauczyciel musi zrobić wszystko, co tylko jest możliwe, aby rodzice stali się naturalnymi sojusznikami w rozwiązywaniu problemów, jakie pojawiają się z ich dzieckiem na terenie szkoły. Znacząco zmniejszy to liczbę trudnych uczniów w klasie.

Kontakt nauczyciela z rodzicami ucznia trudnego nie powinien ograniczać się jedynie do wywiadówek. Wezwanie rodziców do szkoły głównie po to, aby zakomunikować im zastrzeżenia co do zachowania ucznia powinno być traktowane jako sprawa doprawdy wyjątkowa. I nawet wtedy, gdy już nastąpi, nie może odbywać się pod mniej lub bardziej wprost wyrażonym hasłem: „Zaraz pani udowodnię, jak bardzo nie umie pani wychowywać swojego dziecka”. A raczej: „Zaprosiłam panią wyjątkowo, bo sytuacja jest poważna i powinniśmy razem zastanowić się, co dalej należy robić”. Rozmowa ta powinna się odbywać w obecności ucznia (jakaś jej część może przebiegać też bez jego udziału). W czasie takich kontaktów warto poinformować rodziców o postępach i mocnych stronach ucznia. Każdy bowiem uczeń ma swoje dobre i złe strony, skoro mówimy o jego brakach, to rzeczą uczciwą jest powiedzieć również coś o jego zaletach. Krytyczne uwagi o zachowaniu ucznia powinny być przekazywane z taktem i zrozumieniem, w następującej kolejności:

- Najpierw wymienienie i podkreślenie dobrych stron ucznia
- Wskazania na konkretne zachowania, które budzą zastrzeżenia
- Pokazanie możliwych dróg wyjścia z tej sytuacji

Część rodziców trudnych uczniów będzie ignorowała zaproszenie do rozmowy z nauczycielem czy wychowawcą, i należy się z tym liczyć. Wtedy warto użyć pewnych form

stopniowanego nacisku, np. ponowić list w formie bardziej jednoznacznej i stanowczej – zatelefonować i odnotować sobie przebieg rozmowy wysłać list polecony itp.

Dobłą zasadą skutecznego postępowania nauczyciela w kontaktach z trudnymi uczniami i rodzicami jest prowadzenie notatek oraz dokumentowania wszystkich najważniejszych faktów i spotkań, zarówno tych bezpośrednich, jak i pisemnych. Należy zawsze zachować sobie kopię takiej korespondencji. Chroni to nauczyciela przed wieloma nieprzyjemnymi sytuacjami, które mogą się zdarzyć. Jest również częścią niezbędnego materiału koniecznego do napisania opinii lub wniosku o badania w poradni psychologiczno – pedagogicznej.

Dobłą okazją do nawiązania bliższych relacji z rodzicami uczniów sprawiających kłopoty mogą się stać różnego rodzaju przedsięwzięcia, jakie są podejmowane na terenie szkoły, np. festyny, wspólny wyjazd itd. Można wówczas zachęcić rodziców do pomocy i współdziałania. Musi to być jednak zawsze zachęta, a nie szantaż i nacisk lub przykre zobowiązanie. Inna formą zbliżenia rodziców do szkoły mogą być różnego rodzaju warsztaty psychologiczne organizowane dla wszystkich rodziców, nie tylko tych, którzy mają kłopoty ze swoimi dziećmi.

Jak radzić sobie z uczniem trudnym?

Uczeń sprawiający trudności trafia się w każdej klasie, w każdej szkole, a zapewne też w każdym kraju. Przed nauczycielem mającym z nimi do czynienia stają bardzo ważne zadania: zacząć obserwować i myśleć konstruktywnie, starać się zrozumieć, co tak naprawdę się dzieje oraz dążyć do opanowania swoich emocji, po to, aby podjąć korygujące działania.

W postępowaniu z uczniem trudnym nie ma gotowych sposobów i środków. Każdy uczeń jest inny i nauczyciel sam musi poszukiwać właściwej drogi. W tym poszukiwaniu przydatne mogą okazać się poniższe wskazówki.

Rozpoznaj prawdziwe znaczenie trudnego zachowania

Spróbuj odczytać, co naprawdę oznacza niewłaściwe zachowanie ucznia, jaki ukryty komunikat się za nim ukrywa. Jeżeli uda ci się tego dokonać, bardzo często rozwiązania pojawiają się niejako same. Zachowanie jest zawsze tylko manifestacją wewnętrznych procesów psychologicznych, jakie dokonują się w każdym człowieku. Skupienie się tylko na zewnętrznej stronie tego, co się dzieje, nie może doprowadzić do konstruktywnych rozwiązań.

Ważne miejsce zajmuje tu umiejętność odczytywania ukrytych komunikatów zarówno werbalnych (co on chce mi tak naprawdę powiedzieć) oraz pozawerbalnych (to, co wyrażają jego gesty, ubiór, intonacja głosu, sylwetka ciała).

Opracuj plan

Może być odręcznie napisany, ale ważne jest żeby spełniał szereg warunków.

- musi być realistyczny; a będzie takim, gdy w zmianę będzie zaangażowany sam uczeń i gdy zaistnieją dowody, że jest on naprawdę realizowany (dające się zauważyć widoczne efekty zmiany w zachowaniu ucznia)
- przyjęcie, że dany cel da się zrealizować w przewidywanym czasie i za pomocą dostępnych środków
- metody jakimi się można posłużyć (rozmowa z uczniem, korzystanie z pomocy osoby mającej większe doświadczenie w tym zakresie, kontakt z rodzicami – po metody bardziej złożone, wymagające większych kwalifikacji, jak wnikliwa obserwacja, zdolność do zawierania kontraktów, umiejętność negocjowania)

Wykaż zrozumienie

Chodzi o to, aby uczeń poczuł, że jest rozumiany nawet wtedy, gdy robi niedorzeczne rzeczy. Nie jest to więc samo zrozumienie przez nauczyciela właściwego znaczenia trudnych zachowań, lecz zademonstrowanie swego zaangażowania. Uczeń odczuwając zrozumienie ze

strony nauczyciela z reguły przestaje przyjmować postawę obronną, a to właśnie złe zachowanie często ma charakter maskujący jego rzeczywiste problemy. Proste stwierdzenie: „Rozumiem, że jesteś zdenerwowany”, czy „Widzę, jak bardzo ci trudno”, otwiera drogę do serca ucznia.

Staraj się zbudować zaufanie

Bez wzajemnego zaufania między nauczycielem a uczniem trudnym nie sposób rozwiązać jakiegokolwiek istotnego problemu. Zaufanie buduje się mozolnie, natomiast zniszczyć go można bardzo szybko i bardzo łatwo. Oto kilka sposobów jak takie zaufanie budować”

- pytaj o jego zainteresowania i sprawy: „Jak tam. Kuba sprawuje ci się nowy komputer?”
- wchodź w dynamiczne interakcje: „Halo, halo, mój panie, na to ci już nie pozwolę”
- słuchaj uważnie: „Jeżeli dobrze cię rozumiem, to twierdzisz, że nie było w tym wcale twojej winy”
- nie dawaj łatwych rad i nie pouczaj: „Powinieneś bardziej wziąć się za siebie”
- dziel się swoimi odczuciami: „Twoje zachowanie nie tylko mnie denerwuje, ale też peszy”
- nie oczekuj gwałtownej zmiany w zachowaniu: „Od jutra chcę widzieć, że inaczej zwracasz się do swoich kolegów”
- nie stawaj nigdy między uczniem a jego rodzicami: „Poznałem twojego ojca i już nie dziwię się, że tak się zachowujesz”
- czasem żartuj
- bądź konsekwentny i przewidywalny: „Pamiętam, o czym mówiłeś”
- niech czuje, że jesteś dyskretny: „Nie zamierzam o tym nikomu mówić”

Pomóż najpierw sobie, abyś mógł pomagać innym

Potrafić oddzielić dysfunkcjonalność zaburzenia zachowania wychowanka od naszych własnych osobowościowych deficytów lub braku kompetencji.

Niech uczeń weźmie odpowiedzialność za swoje zachowanie

Gdy nauczyciel staje się nadmiernie opiekuńczy lub pobłażliwy, wówczas bezwiednie przejmuje odpowiedzialność za to, co robi uczeń. Dziecko nigdy nie nauczy się bycia osobą dorosłą, jeżeli nie zacznie dostrzegać związków między przyczynami i skutkami, do jakich te przyczyny prowadzą.

Określ granice

Nauczyciel powinien wiedzieć, że jeżeli to nie on zarysuje czytelne granice dopuszczalnych zachowań, to w efekcie uczniowie to zrobią za niego. Należy pamiętać, że trudny uczeń działa według zasad, które jemu odpowiadają, nie licząc się z otoczeniem, według reguł, które on sam ustala. To inni mają dostosować się do jego oczekiwań, potrzeb i sposobów funkcjonowania. Dlatego uczniowi trudnemu trzeba wyznaczyć granice. Wyznaczyć obszar, według którego możliwe są wzajemne relacje, ustalając w ten sposób te zachowania, jakie są od niego oczekiwane oraz te, które nie będą tolerowane.

Radź sobie z konfrontacją

W języku psychoterapii oznacza wskazanie na niezgodność lub niekonsekwencję w zachowaniu pacjenta. Może być pewnym i czasem bardzo skutecznym sposobem korekty uczniowskich zachowań. Najłatwiej wykazać to na przykładzie niezgodności między tym, co uczeń powiedział, a tym, co zostało przekazane bez użycia słów lub poprzez jego zachowanie (mówisz mi, że twoje zachowanie jest właściwe, a już trzeci raz na lekcji zwracam ci uwagę). Konfrontowanie biernego, zbuntowanego lub lekceważącego nas ucznia bywa trudnym emocjonalnie zadaniem dla każdego nauczyciela, Wpatrzone w nas pełne szyderstwa lub

złości oczy, uśmiezek politowania w kącikach ust, to tylko niektóre z zachowań, jakimi obdarzyć nas może uczeń trudny. Najtrudniejsze jest zapanowanie nad frustracją czy zniecierpliwieniem wtedy, gdy uczeń nie chce dostrzec oczywistości. Musimy umieć sobie z tym poradzić, inaczej przegramy.

Naucz się wyrażać swoją krytykę w sposób konstruktywny

Wyrażanie sądów oceniających niewłaściwe poczynania ucznia powinno odbywać się według pewnych zasad zachowań asertywnych. Należy pamiętać, aby:

- być konkretnym, czyli unikać ogólników np. zachowujesz się beznadziejnie
- zauważać to, co jest pozytywne, np. nie mam zastrzeżeń do znajomości wzorów i reguł algebraicznych, ale widzę, że zadań nie umiesz rozwiązywać
- zachowywać spokój i nie dać się unieść pewnym emocjom, np. złość, zaciekłość
- skupiać się na samym zachowaniu, tj. nie wyrażanie negatywnych ocen o danej osobie (Michał, ty dureń jesteś), ale o jego konkretnym zachowaniu, które nam nie odpowiada (twój sposób zachowania bardzo mi nie odpowiada, czuje w tym lekceważenie i brak respektu).
- nie posługiwać się stereotypami lub etykietkami, np.. jesteś dziecinny, z tego słuchania techno mózg ci się zlasował

Naucz się sztuki negocjacji

Umiejętność negocjowania to przede wszystkim sztuka zawierania umów. Zawieranie umów z uczniem to, obok asertywności jeden z najważniejszych sposobów radzenia sobie z młodzieżą w okresie dorastania, a szczególnie z młodzieżą trudną. Jedną z metod może być „Zakład”. Nauczyciel opisuje niewłaściwe zachowanie i proponuje zakład, że będzie ono występowało nade, bo dziecko nie jest w stanie nad nim zapanować. Jeśli dziecko powstrzyma niewłaściwe zachowanie, wygra zakład. Jeżeli jednak się nie pohamuje i przegra, to będzie musiało nauczyć nauczyciela swojego zachowania. To znaczy musi przeanalizować swoje postępowanie i jeszcze raz świadomie je „odegrać”, aby nauczyć nauczyciela, co samo w sobie ma duży walor korygujący.

Posłuż się paradoksem

W sytuacjach ze szczególnie trudnym uczniem warto czasem zastosować niekonwencjonalne działania postępujące niejako wbrew logice, a które nazywamy paradoksalnymi. Metody te polegają na przełamaniu pewnych utrwalonych wzorców relacji. Może być tak: ON źle się zachowuje – JA reaguje na to krzykiem (reprimendą, karą). Prawdopodobnie jedno wzmacnia drugie. Mogę więc przestać całkowicie reagować na jego zachowanie. Jeśli moje reakcje (wściekłość) były tymi, których oczekiwał (chciał, abym się wściekał), to przestaje w ten sposób wzmacniać jego zachowanie. Nie otrzymuje upragnionej nagrody. Ale można też skłonić go do zmiany zachowania. Kazać mu nasilić złe zachowanie w określonych ramach i bardzo lekko na końcu go zepsuj (podważ, uzupełnij o jakiś idiotyczny element). Np. ” Kuba, na każdej niemal lekcji przeszkadza mi twoja głośna rozmowa. Rozumiem, że trudno ci się powstrzymać. Pozwalam ci w takim razie to robić, tak samo, albo jeszcze głośniejsze, ale pod warunkiem, że będziesz w tym czasie patrzył się w okno, a nie na mnie. Gdy uczeń zdecyduje się nadal na swoje wygłupy, to nie będzie już to samo. Teraz nie będzie się to działo pod wpływem impulsu, ale niejako „z polecenia nauczyciela”.

Zachowaj się niekiedy w inny sposób

Dobre skutki przynosi nagła i dezorientująca w jakimś sensie ucznia zmian w reagowaniu nauczyciela na jego negatywne zachowanie. Taki zamiar można realizować na wiele sposobów. Jeden z nich polega na ostrym i zdecydowanym zderzeniu się z występkiem ucznia oraz jednoczesnym paradoksalnym udzieleniu mu emocjonalnego wsparcia np. „Kuba! (gwałtownym i podniesionym głosem) – zachowujesz się skandalicznie wobec koleżanki, nie zamierzam tego dalej znosić – (i łagodnie)- widzę, że Kasia bardzo cię zdenerwowała.

Pomyśl od czasu do czasu pozytywnie

Można zrobić wiele, aby utwierdzić trudnego ucznia w jego destrukcyjnej roli. Najbardziej służy temu nadmierne koncentrowanie się na złych stronach jego zachowania i własnych kłopotach z tym związanych. Wzbudźmy więc w sobie choć trochę gotowości do budowania pozytywnych skojarzeń z daną sytuacją i z osobą samego ucznia. W konsekwencji znajdziemy pewien stan równowagi między dobrymi i złymi aspektami osobowości ucznia, który sprawia nam przecież tyle kłopotu, ale nigdy nie jest człowiekiem do gruntu złym.

Bądź bardziej kreatywny

Z reguły dobrze radzą sobie z uczniami trudnymi nauczyciele elastyczni i twórczy, umiejący reagować w sposób niekonwencjonalny, plastyczny i pozbawiony rutyny. Również tacy, którzy nie wyolbrzymiają własnego „ja”, których nie rani zbyt często czyjaś niestosowna uwaga, czy pozbawiona sensu krytyka. Słabo radzą sobie z kłopotliwymi uczniami nauczyciele schematyczni w swej pracy i w relacjach z innymi ludźmi, pozbawieni inwencji i pomysłowości, nadmiernie skoncentrowani swoim poczuciem wartości.

Bądź mniej autorytarny

Nauczyciel powinien pamiętać, aby nieznoszące sprzeciwu stwierdzenia i oceny wypowiadać z wyjątkowym umiarem, oszczędnie i dużą rozważką. Stając się nauczycielem, czy tego chcemy czy też nie, wchodzimy niejako w rolę rodziców naszych dzieci. Niestety jest to czasami przypisywanie sobie roli, jaka wcale do nas nie należy. Warto, aby każdy pedagog znalazł w tym zakresie swoją własną miarę, uświadomił sobie, że autorytatywne sądy i przekonania budzą z reguły natychmiastowy sprzeciw i opór. Uczeń bombardowany nieustannie stwierdzeniami, z którymi nie może dyskutować, stara się za wszelką cenę je podważyć, nawet wtedy, gdy są one słuszne i prawdziwe. Dewizą dobrego nauczyciela jest skierowane do uczniów stwierdzenie: „idziemy razem drogą ku prawdzie”. Zły nauczyciel w sposób dogmatyczny, sztywny i pozbawiony sprzeciwu przekazuje jedynie słuszne prawdy, które należy przyjąć oraz zaakceptować.

Nie bądź pamiętliwy

Wystrzegaj się zaciekłości, mściwości i nieustępliwości. Nie pragnij odwetu i rewanżu. Wet za wet – to najgorsza strategia, jaką można sobie wyobrazić.

Pełna wrażliwości, a nawet współczucia reakcja bywa czasem początkiem całkiem nowych i dobrych relacji z konkretnym uczniem.

Buduj kontakty z uczniami na uczciwych zasadach

Jeżeli jesteś nie uczciwy, nie licz, że w jakikolwiek sposób poradzisz sobie z trudnym uczniem. Uczeń wiele uczy się od ciebie. Gdy widzi, że jesteś niesprawiedliwy w swoich ocenach, że różnie traktujesz uczniów – czy wtedy można mówić o jakimkolwiek autorytecie i możliwości wpływania na ucznia.

Nie trać dobrego mniemania o sobie

Cechą trudnych uczniów jest to, że potrafią zasiać zwątpienie w psychice nawet najlepszych nauczycieli, podważyć wiarę w sens własnej pracy i ponoszącego wysiłku czy posiadanych kwalifikacji, ale też w sens samej szkoły i wychowania jako takiego. Niezwykle łatwo utracić dobre samopoczucie i mniemanie o sobie po nieudanej konfrontacji z trudnym uczniem. Każdy nauczyciel powinien mieć tego pełną świadomość i nie obwiniać się zbyt często za każdą porażkę.

Trudny uczeń to nie osobisty wróg nauczyciela, ale zazwyczaj normalny człowiek, borykający się ze swoimi nierozwiązanymi problemami, które jakże często go przerastają. Swoim nieadekwatnym zachowaniem chce nam coś powiedzieć, choć sposób, w jaki to robi, nie zawsze jest najlepszy, a nas samych po prostu irytuje. Wymaga to od nauczyciela dużej dozy pragmatyczności i elastyczności w postępowaniu, uwzględniania w wyborze optymalnej

strategii działań wychowawczych wielu wzajemnie warunkujących się czynników – od rozważenia cech osobowości ucznia, jego pozycji w klasie, po jego najczęściej specyficzną sytuację rodzinną oraz możliwości realnych oddziaływań przez nauczyciela. Trudny uczeń to często ten, który zaprzecza wyobrażeniowemu modelowi idealnego ucznia, jaki stworzył sobie nauczyciel, władze szkolne i cały system oświaty.

Czy jednak możemy powiedzieć o sobie, że jesteśmy prawdziwie profesjonalnymi pedagogami, gdy wykazujemy gotowość tylko do pracy z uczniem mającym wysoką motywację do nauki, przykładnie grzecznymi i niesprawiającymi najmniejszych kłopotów. Spotykamy przecież uczniów, którzy sprawiają nam kłopoty, są nie posłuszni, czasami dziwaczni, nie potrafią przystosować się do szkoły i jej wymagań, nie chcą lub nie potrafią docenić naszych wysiłków. Do takich uczniów również musimy znaleźć miejsce w swoim sercu. Do nich również zostaliśmy powołani jako nauczyciele.

Opracowały: Emilia Wietecka- katechetka, Izabela Broniarczyk- nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej im. Makuszyńskiego w Giewartowie.

Bibliografia:

J. Jagieła , Uczeń trudny w szkole, Kraków 2005

J. Jagieła , Gry psychologiczne w szkole, Kielce 2004

O. Speck , Być nauczycielem, Gdańsk 2005

B. L. McCombs, J. E. Pope , Uczeń trudny – jak skłonić go do nauki, Warszawa 1997